

34 polityków podejrzanych w aferze Petrobrasu

10 marca 2015

Brazylijski Sąd Najwyższy wyraził w piątek 6 marca zgodę na objęcie śledztwem w sprawie afery korupcyjnej w państwowym koncernie energetycznym Petrobras. Wśród podejrzanych znaleźli się: były prezydent, a obecny senator Fernando Collor oraz 11 innych senatorów i 22 deputowanych.

Według federalnych prokuratorów afera korupcyjno-łapówkarska Petrobras, czołowego koncernu brazylijskiego jest największą tego rodzaju w historii Brazylii.

Ustalili oni, że w ciągu minionych 10 lat największe firmy budowlane i inżynieryjne Brazylii zapłaciły co najmniej 800 mln dolarów byłym członkom zarządu koncernu w zamian za kontrakty, których wartość sztucznie zawyżano. Prowadzono też na szeroką skalę „pranie brudnych pieniędzy” pochodzących z niewiadomych źródeł oraz inną przestępczą działalność.

Petrobras kontrolujący przedsiębiorstwa naftowe i energetyczne w 18 krajach w Azji, Afryce, Ameryce Północnej i Południowej oraz w Europie, miał stracić na tej przestępczej działalności 4 mld dolarów. Koncern zatrudnia ponad 80 tys. osób a jego zysk w roku 2012 wyniósł, według oficjalnych danych, 11 mld dolarów. 64 proc. udziałów w Petrobras należy do państwa.

Zgodnie z brazylijskim prawem, osoby piastujące urzędy pochodzące z wyboru mogą być sądzone jedynie przez Sąd Najwyższy. Śledztwem objęto byłego prezydenta a obecnego senatora Fernanda Collora, który w 1992 r. został zmuszony do ustąpienia w związku z innym skandalem korupcyjnym.

Ponadto na liście podejrzanych opublikowanej przez prokuratora generalnego Rodriga Janota znaleźli się m. in.: przewodniczący Senatu Renan Calheiros, przewodniczący Izby Deputowanych

Eduardo Cunha, senator rządzącej Partii Pracujących (PT) Gleisi Hoffmann i były minister górnictwa i energetyki Edison Lobao. Lista obejmuje łącznie nazwiska 54 wpływowych osób ze świata polityki i biznesu.

Calheiros i Cunha są członkami Partii Demokratycznego Ruchu Brazylijskiego (PMDB), która wraz z Partią Pracujących uczestniczy w koalicji rządowej prezydentki Dilma Rousseff.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl